

Sygn. akt **XXVI GC 988/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karolina Toczyńska
Protokolant:	Sebastian Stulich

po rozpoznaniu 6 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T. (1), T. T. (1), A. T., I. F., M. F.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o stwierdzenie nieważności uchwał rady nadzorczej

I stwierdza nieważność uchwał rady nadzorczej (...) S.A. w W.:

- a) uchwały nr (...) z dnia 9 lipca 2015r. w sprawie przyznania prezesowi zarządu nagrody pieniężnej,
- b) uchwały nr (...) z dnia 9 lipca 2015r. w sprawie powołania drugiego członka zarządu – wiceprezesa zarządu,
- c) uchwały nr (...) z dnia 20 lipca 2016r. w sprawie nagrody pieniężnej przyznanej prezesowi zarządu,
- d) uchwały nr (...) z dnia 20 lipca 2016r. w sprawie powołania Z. I. na wiceprezesa zarządu oraz wypłaty wynagrodzenia za pełnienie funkcji wiceprezesa zarządu,
- e) uchwały nr (...) z dnia 20 lipca 2016r. w sprawie upoważnienia prezesa zarządu Ł. I. do zawarcia umowy zlecenia ze Z. I.,
- f) uchwały nr (...) z dnia 26 października 2016r. w sprawie nagrody pieniężnej dla prezesa zarządu Ł. I.,

II ustala, że powodowie M. T. (1), T. T. (1), A. T., I. F., M. F. wygrali sprawę w 100% i takim stosunku zasądza od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego oraz z uwagi na wynik postępowania nakazuje pobrać od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa opłaty, których powodowie nie mieli obowiązku uiszczać oraz należności poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem wydatków, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

SSO Karolina Toczyńska

Sygn. akt **XXVI GC 988/15**

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 listopada 2015 r. powodowie – M. T. (1), T. T. (1), A. T., I. F. i M. F. – wniesli o stwierdzenie nieważności czterech uchwał rady nadzorczej pozwanej – (...) S.A. z siedzibą w W. – z uwagi na ich sprzeczność z prawem, w szczególności z art. 385 § 1 k.s.h. w zw. z art. 38 k.c. i art. 58 k.c., a także ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Strona powodowa wskazała, że przedmiotowe uchwały zostały podjęte w sytuacji, w której organ je wydający, na skutek rezygnacji jednego z członków rady, nie był należycie obsadzony. Ponadto w ich ocenie uchwały te, z uwagi na ich brak uzasadnienia ekonomicznego oraz sytuację wewnętrzną spółki, były sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współzycia społecznego. Powodowie wskazali też, że posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa ustalającego, gdyż aktualna sytuacja skutkuje istnieniem niepewności prawnej, a ponadto wyrok wywrze skutki w sferze ich praw członkowskich (pozew – k. 2-23). Pismem z 9 lutego 2016 r. strona powodowa cofnęła pozew w stosunku do dwóch uchwał (pismo – k. 83-84).

W datowanej na 5 kwietnia 2016 r. odpowiedzi na pozew (...) S.A. (dalej: (...)) wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, że w jej ocenie mandat rezygnującego członka rady nadzorczej nie wygasł w momencie złożenia przez niego odpowiedniego oświadczenia, a dopiero z chwilą otrzymania go przez walne zgromadzenie akcjonariuszy. W związku z tym przedmiotowe uchwały zostały podjęte przez organ funkcjonujący w pełnym składzie nie były nieważne. Co więcej, zdaniem pozwanej rezygnacja T. T. (1) z pełnionej funkcji stanowiła nadużycie prawa, a przedmiotowe uchwały nie były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i posiadały odpowiednie uzasadnienie (odpowiedź na pozew – k. 95-126).

Opatrzoną datą 12 maja 2016 r. repliką powodowie odnieśli się do stanowiska pozwanej. Wskazali, że w przypadku rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej spółki, reprezentacja bierna regulowana jest przez przepisy ogólne, a zatem oświadczenie T. T. (1) wywołało skutki prawne jeszcze przed podjęciem przedmiotowych uchwał. W ocenie strony powodowej nie doszło do nadużycia prawa poprzez złożenie wspomnianej rezygnacji, a sprzeczność przedmiotowych uchwał z zasadami współzycia społecznego wynikała z kontekstu, w jakim zostały podjęte (replika – k. 237-252).

Dupliką z 20 lipca 2016 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko i co do zasady powtórzyła prezentowaną wcześniej argumentację. Wskazała na – wg niej – czysto instrumentalny charakter rezygnacji T. T. (1) i tym samym nadużycie przez niego prawa. W związku z tym stwierdziła, że cel tej czynności sprzeczny był z zasadami współzycia społecznego, a ponadto miała ona prowadzić do obejścia prawa, w związku z czym była nieważna. Podniosła również, że pozostali dwaj członkowie rady nadzorczej otrzymali od walnego zgromadzenia akcjonariuszy absolutorium (duplika – k. 261-279).

Pismem z 10 października 2016 r. powodowie rozszerzyli powództwo o wnioszek o stwierdzenie nieważności kolejnych trzech uchwał rady nadzorczej (...). Przedstawili przy tym argumentację analogiczną do wyrażonej w pozwie. Podnieśli również, że rzeczywistym celem ich podjęcia jest ubezskutechnienie ewentualnego wyroku wydanego w niniejszej sprawie (pismo – k. 329-355).

Pismem datowanym na 21 grudnia 2016 r. strona powodowa dokonała kolejnego rozszerzenia powództwa poprzez wniesienie o stwierdzenie nieważności kolejnej uchwały. Jej zdaniem została ona wydana w okolicznościach analogicznych do tych, w których podjęte zostały podważone już wcześniej uchwały i z tych samych względów należy uznać ją za nieważną (pismo – k. 497-518).

Pismem z 3 marca 2017 r. pozwana odniosła się do rozszerzeń powództwa z 10 października oraz 21 grudnia 2016 r. Podtrzymała ona dotychczasowe stanowisko w sprawie, w szczególności wskazując na abuzywny charakter kolejnych rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej oraz zasadność podjęcia przedmiotowych uchwał (pismo – k. 733-738). W dalszym toku sprawy stanowiska stron nie uległy zmianie. Na skutek dokonywanych modyfikacji powództwa, powodowie ostatecznie wnosili o stwierdzenie nieważności następujących uchwał rady nadzorczej (...) S.A. w W.:

g) uchwały nr (...) z dnia 9 lipca 2015r. w sprawie przyznania prezesowi zarządu nagrody pieniężnej,

h) uchwały nr (...) z dnia 9 lipca 2015r. w sprawie powołania drugiego członka zarządu – wiceprezesa zarządu,

- i) uchwały nr (...) z dnia 20 lipca 2016r. w sprawie nagrody pieniężnej przyznanej prezesowi zarządu,
- j) uchwały nr (...) z dnia 20 lipca 2016r. w sprawie powołania Z. I. na wiceprezesa zarządu oraz wypłaty wynagrodzenia za pełnienie funkcji wiceprezesa zarządu,
- k) uchwały nr (...) z dnia 20 lipca 2016r. w sprawie upoważnienia prezesa zarządu Ł. I. do zawarcia umowy zlecenia ze Z. I.,
- l) uchwały nr (...) z dnia 26 października 2016r. w sprawie nagrody pieniężnej dla prezesa zarządu Ł. I..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie byli akcjonariuszami (...). Posiadali łącznie (...) akcji tej spółki (okoliczność bezsporna, akt notarialny – k. 41-42, księga akcji – k. 43).

26 czerwca 2015 r. grupa akcjonariuszy wniosła o zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszy celem dokonania wyboru rady nadzorczej w drodze głosowania odrębnymi grupami (notatka – k. 55, wnioski – k. 56). 10 lipca 2015 r. prezes zarządu (...) zwołał NWZA tej spółki, wskazał jako jego datę 29 września 2015 r., a w treści ogłoszenia podał informację o wniosku z 26 czerwca (ogłoszenie – k. 68).

8 lipca 2015 r. T. T. (1), członek rady nadzorczej pozwanej spółki, złożył w jej siedzibie oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji (rezygnacja – k. 253). Motywem uczynienia tego była niechęć do firmowania swoim nazwiskiem działań, które uważał za wyprowadzanie pieniędzy ze spółki oraz chęć ochrony interesów akcjonariuszy (kopia protokołu przesłuchania w charakterze strony w innej sprawie – k. 285-286, zeznania powoda T. T. (1) – k. 978v-980v).

9 lipca 2015 r. na posiedzeniu rady nadzorczej (...) S.A. doszło do podjęcia uchwał oznaczonych wyżej jako a) oraz b). W treści protokołu wskazano, że mandat członka rady, który złożył rezygnację – T. T. (1) – nie wygasł (okoliczność bezsporna, protokół posiedzenia – k. 58-66).

29 września 2015 r. nie doszło do wyboru przewodniczącego walnego zgromadzenia pozwanej. Rozkład głosów wskazuje, że powodowie głosowali za wszystkimi proponowanymi kandydatami, jednak pozostali akcjonariusze odrzucali ich i nie wskazali alternatywy (protokół – k. 73-75)

W lipcu, sierpniu oraz wrześniu 2015 r. pozwana spółka nadal wysyłała T. T. (1) przelewy z wynagrodzeniem z tytułu pełnienia funkcji w jej radzie nadzorczej (potwierdzenia przelewów – k. 136-139).

24 maja 2016 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie pozwanej w drodze głosowania oddzielnymi grupami wybrało T. T. (1) do rady nadzorczej (...) S.A. (protokół – k. 281-284).

28 czerwca 2016 r., na (...) pozwanej, przyjęte zostało sprawozdanie rady nadzorczej za rok 2015, udzielono też absolutorium członkom tego organu – M. K. oraz W. I.. Nie uzyskał go natomiast T. T. (1) (protokół – k. 287-295).

13 lipca 2016 r. przewodniczący rady nadzorczej (...) zwołał posiedzenie tego organu na 20 lipca 2016 r. Następnego dnia T. T. (1) poinformował go, że z uwagi na zwolnienie lekarskie nie będzie mógł w nim uczestniczyć i poprosił o wyznaczenie innej daty. Przewodniczący odmówił, wskazując, że nie ma takiego uprawnienia (korespondencja mailowa – k. 303-307).

19 lipca 2017 r. T. T. (1) poinformował o rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej (...) S.A. (mail – k. 308, skan pisma – k. 309, pismo – k. 430). Jednym z motywów jego rezygnacji była niemożność uczestnictwa w posiedzeniu z uwagi na zły stan zdrowia (zeznania powoda T. T. (1) – k. 978v-980v).

20 lipca 2016 r. na posiedzeniu rady nadzorczej (...) S.A. doszło do podjęcia uchwał oznaczonych wyżej jako c), d) oraz e). W treści protokołu wskazano, że T. T. (1) przesłał mailowo oraz złożył w siedzibie spółki oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej, jednak w ocenie obecnych na posiedzeniu jego skuteczność była wątpliwa (protokół – k. 431-439).

2 sierpnia 2016 r. zarząd (...) zwołał NWZA na 18 października 2016 r. W treści ogłoszenia wskazano, że 19 lipca 2016 r. grupa akcjonariuszy zgłosiła wniosek o umieszczenie w porządku obrad wyboru rady nadzorczej spółki w drodze głosowania oddzielnymi grupami (ogłoszenie – k. 519).

18 października 2016 r. (...) S.A., w drodze głosowania oddzielnymi grupami, powołało M. T. (1) do pełnienia funkcji członka rady nadzorczej spółki (protokół – k. 520-540).

21 października 2016 r. grupa akcjonariuszy dysponująca łącznie (...) kapitału zakładowego, tworzących grupę, która wybrała M. T. (1) do rady nadzorczej (...), zawiadomiła tę spółkę o delegowaniu go do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych w trybie art. 390 § 2 k.s.h. (zawiadomienie – k. 547).

22 października 2016 r. M. T. (1) zwrócił się do zarządu (...) o udostępnienie mu dokumentów spółki w ramach pełnienia przez niego indywidualnego nadzoru. 25 października analogiczne pismo złożył on w siedzibie strony pozwanej 2016 r. (mail – k. 546, pismo wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 548).

25 października 2016 r. M. T. (1) sporządził w siedzibie pozwanej notatkę, w której wskazał, że odmówiono mu dostępu do dokumentacji spółki. Złożył też oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej i wraz z T. T. (1) przedłożył wniosek o zwołanie NWZA oraz umieszczenie w porządku obrad tego zgromadzenia punktu o wyborze rady nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami. Tego samego dnia przesłał też informację o złożonej przez siebie rezygnacji na adres e-mail prezesa zarządu pozwanej spółki (notatka – k. 549, rezygnacja – k. 550, wniosek – k. 551, e-mail – k. 552-553). Prezes zarządu miał wiedzę na temat tych wydarzeń, w tym złożenia rezygnacji, już 25 października 2016 r. (mail – k. 568). Jedną z przyczyn rezygnacji M. T. (1) było nieudostępnienie mu dokumentów, o które wnioskował (zeznania powoda M. T. (1) – k. 980v-983v).

26 października 2016 r. na posiedzeniu rady nadzorczej (...) S.A. doszło do podjęcia uchwały oznaczonej wyżej jako f). W treści protokołu wskazano na dokonanie przez M. T. (1) rezygnacji z pełnionej funkcji, jak również o istnieniu wątpliwości co do skuteczności tego oświadczenia. Prezes zarządu poinformował również, że 25 października 2016 r. nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji w kwestii udostępnienia M. T. (1) dokumentów, o których okazanie ten wnioskował (protokół – k. 554-566).

Akcjonariusze pozwanej spółki są skonfliktowani. Dysponujący (...) kapitału zakładowego powodowie krytycznie podchodzą do poczynań współpracujących ze sobą akcjonariuszy większościowych (okoliczność bezsporna). Strony i osoby związane ze spółką pozostają w większej ilości sporów sądowych (okoliczność znana sądowi z urzędu).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o: dokumenty prywatne oraz publiczne złożone do akt sprawy, a także zeznania świadków: S. S. (k. 722-723), F. T. (k. 723), P. K. (k. 949-950), J. K. (k. 950-950v), M. G. (k. 951-951v), T. S. (k. 963v-964), Z. I. (k. 976-978v), powodów: T. T. (1) (k. 978v-980v), I. F. (980v-981v), M. T. (1) (980v-983v) i przedstawiciela pozwanej Ł. I. (k. 983-985).

Część okoliczności była między stronami niesporna, wobec czego sąd ustalił je w oparciu o art. 229 w zw. z art. 230 k.p.c., część zaś sąd znał z urzędu, wobec czego ustalił je w oparciu o art. 228 § 2 k.p.c.

Kwestie podstawowe z punktu widzenia treści żądania powodów oraz prawnej oceny sprawy nie były przedmiotem sporu między stronami. Dotyczy to w szczególności zgodnie przyznanego przez strony faktu podjęcia przez radę nadzorczą (...) S.A. uchwał o określonej treści, a także składania przez T. T. (1) i M. T. (1) oświadczeń o rezygnacji z pełnienia funkcji w tym organie przed posiedzeniami, na których uchwały te zostały wydane. Powodów i pozwana różniła jedynie prawną oceną tych wydarzeń.

Wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Nie były one kwestionowane przez strony, a przy tym tworzyły spójny i jednoznaczny obraz rzeczywistości.

Część zgromadzonego materiału dowodowego sąd uznał za nieprzydatną. Dotyczy to w szczególności wszelkich materiałów mających wykazywać całokształt sytuacji prawno-ekonomicznej spółki, jej historię, wewnętrzne aspekty funkcjonowania, wpływ poszczególnych osób na jej rozwój, a także indywidualne zasługi poszczególnych członków zarządu i członków innych organów. Ocenianie tych kwestii nie było przedmiotem postępowania i nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie. W zasadzie jedynym zagadnieniem niezwiązanym ściśle z podejmowaniem kwestionowanych uchwał oraz składaniem przez T. T. (1) i M. T. (1) oświadczeń o rezygnacji z pełnionej funkcji, które miało znaczenie dla sprawy, były motywacje stojące ustąpieniem ze składu rady nadzorczej (...), gdyż mogły mieć one znaczenie dla oceny zgodności tych czynności z zasadami współżycia społecznego. W tym zakresie sąd uznał zeznania powodów za przydatne dla rozstrzygnięcia sporu i prawdziwe. Nie podchodząc do nich bezkrytycznie uznać należy, że wskazane przez te osoby przyczyny składania rezygnacji przynajmniej częściowo pokrywały się z prawdą. Z uwagi na przedmiot badania uzyskanie informacji dokładniejszych, o wyższym stopniu pewności było niemożliwe – okoliczności te wiązały się bowiem z określonymi stanami psychicznymi i wewnętrznymi pobudkami. Jednocześnie, wobec przyjętej oceny prawnej, dalsze badania tych kwestii nie były również konieczne.

W związku z powyższym osobowe źródła dowodowe okazały się być w przeważającej większości nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy było bowiem niezależne od oceny wiarygodności zeznań składanych przez świadków oraz – częściowo – stron. Dla ustalenia relewantnych faktów wystarczające było posłużenie się niekwestionowanymi dokumentami oraz zgodne przyznanie części okoliczności. Podobnie sąd ocenił tę część przedstawionych w sprawie dokumentów, która dotyczyła wyników finansowych spółki, procesu sprzedaży mieszkań w poszczególnych inwestycjach i innego rodzaju dowodów na okoliczności związane z jakością zarządzania i ładem korporacyjnym strony pozwanej.

Sąd zważył co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Przedmiotowe uchwały zostały podjęte przez radę nadzorczą, która składała się z dwóch osób, a zatem w warunkach sprzecznych z art. 385 § 1 k.s.h. w zw. z art. 38 k.c. Z uwagi na sprzeczność z prawem, czynności te były więc – na mocy art. 58 § 1 k.c. – nieważne. Powodowie, jako akcjonariusze pozwanej spółki, mieli interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie tej nieważności, ponieważ treść przedmiotowych uchwał wiązała się z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla spółki, co wpływało na sferę ich praw członkowskich, pośrednio wiązało się zaś z odmową wypłaty dywidendy.

Kwestia możliwości i trybu zaskarżania uchwał organów spółek kapitałowych przez długi czas była sporna w doktrynie, a judykatura zajmowała w tym przedmiocie rozbieżne stanowiska. Jednym z węzłowych problemów była kwestia możliwości wzruszania uchwał rad nadzorczych takich podmiotów. Nad problemem tym pochylił się jednak Sąd Najwyższy, który w uchwale (7) z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, wskazał, że uchwały zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej podlegają zaskarżeniu w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c.). Sąd w pełni przychylił się tego stanowiska i podzielił stojącą za nim argumentację. Tryby zaskarżania uchwał walnych zgromadzeń stanowią bowiem regulacje szczególne w stosunku do przepisów ogólnych i nie należy ich interpretować rozszerzająco. Tym samym czynności rady nadzorczej spółki akcyjnej kwestionować należy na zasadach zwykłych. Wskazywane nieraz w doktrynie wątpliwości związane z tym, czy przyjęcie takiej wykładni nie stawia pod znakiem zapytania możliwości sądowej kontroli uchwał niebędących czynnościami prawnymi nie mają znaczenia dla przedmiotowej sprawy, gdyż uchwały a) – f) niewątpliwie dążą do wywołania skutków prawnych – charakter taki ma bowiem zarówno przyznanie nagrody pieniężnej, zmiana składu organu spółki kapitałowej, jak również upoważnienie zarządu do podjęcia określonych czynności prawnych.

W związku z powyższym wytoczenie powództwa tego rodzaju jest zdaniem sądu co do zasady dopuszczalne, a uwzględnienie go zależy od wykazania sprzeczności poszczególnych uchwał z prawem lub dążenia do obejścia prawa

(art. 58 § 1 k.c.), ewentualnie sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a także wskazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia danego stosunku prawnego lub prawa (art. 189 in fine k.p.c.).

Powodowie wskazali, że kwestionowane przez nich uchwały wydane zostały przez „organ kadłubowy”. To doktrynalne określenie wskazuje na ciało, które – choć formalnie pozostaje organem osoby prawnej – nie jest zdolne do działania i podejmowania czynności z uwagi na braki w składzie. Pogląd o kadłubowym charakterze rady nadzorczej liczącej mniej niż trzy osoby – w odniesieniu do spółdzielni - Sąd Najwyższy wyraził w uchwale (7) z dnia 17 listopada 1987 r., III PZP 30/87. Analogiczna zasada w stosunku do zarządu innego rodzaju osoby prawnej (fundacji) wyrażona została w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012r., III CZP 40/12.

Sąd podziela powyższe poglądy jako oczywiste i wskazuje, że stosują się one do wszystkich organów osób prawnych, których skład osobowy obniżył się do poziomu niższego niż minimalny. Skoro art. 385 § 1 k.s.h. wskazuje, że rada nadzorcza składa się co najmniej z trzech członków, to nie ma możliwości podjęcia skutecznych działań przez radę dwuosobową. W odniesieniu do czynności kolegialnych, takich jak podejmowanie uchwał, pogląd ten jest w doktrynie akceptowany w zasadzie jednomyślnie (por. red. S. Włodyka, System prawa handlowego, Legalis).

W związku z powyższym i wobec niekwestionowanego faktu złożenia rezygnacji przez jednego z trzech członków rady nadzorczej pozwanej przed podjęciem każdej z kwestionowanych uchwał (która to czynność była w pełni skuteczna), w zakresie badania zaistnienia pierwszej z przesłanek stwierdzenia nieważności uchwał rady nadzorczej (...) S.A. konieczne jest jedynie zbadanie kwestii tego, kiedy przedmiotowe rezygnacje wywarły skutki prawne oraz ich ewentualnej niezgodności z zasadami współzycia społecznego pod kątem sankcji zawartych w art. 5 oraz 58 § 2 k.c.

Kwestia oznaczenia adresata oświadczenia członka organu spółki kapitałowej o rezygnacji z pełnionej funkcji, podobnie jak omówiona wyżej problematyka sądowego kwestionowania uchwał, stanowiła przedmiot wielu wypowiedzi doktryny i judykatury. Również i w tej kwestii Sąd Najwyższy podjął się zadania ujednoczenia orzecznictwa poprzez wydanie uchwały (7) z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, w której wskazał, że „oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane [...] spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h.”. Choć dotyczy ona zarządu, to w ocenie sądu przedstawiona w niej argumentacja w pełni aplikuje się do rady nadzorczej spółki akcyjnej. W pierwszym rzędzie wynika to z art. 386 § 2 k.s.h. w zw. z art. 369 § 6 k.s.h. w zw. z art. 746 § 2 zd. 1 k.c. Do członków rady nadzorczej stosuje się bowiem odpowiednio przepisy regulujące kadencję zarządu, te zaś, w zakresie rezygnacji z pełnionej funkcji, odsyłają do unormowań umowy zlecenia, która to pozwala przyjmującemu zlecenie na wypowiedzenie go w każdym czasie.

Choć „odpowiednie stosowanie” nie zawsze oznacza proste przełożenie regulacji danej instytucji na drugą, to w przypadku rezygnacji ze stanowiska w radzie nadzorczej nie sposób się dopatrzeć powodów, dla których kwestia ta miałaby być uregulowana odmiennie. Wszelkie argumenty przemawiające za tak zwaną „teorią lustra”, którą lansowała pozwana, podnosząc iż skuteczne złożenie rezygnacji wymagałoby jej dotarcia do organu powołującego, aplikują się bowiem do zarządu w dalece większym stopniu niż do rady nadzorczej. Skoro Sąd Najwyższy – zdaniem sądu zdecydowanie słusznie – odrzucił ją w stosunku do organu, który permanentnie i na co dzień reprezentuje spółkę, to tym bardziej należy to uczynić w stosunku do organu, w przypadku którego krótkotrwałe braki w składzie osobowym są dla spółki dalece mniej dolegliwe.

Za przyjęciem, że do rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej stosują się ogólne przepisy dotyczące biernej reprezentacji spółek kapitałowych, przemawia także to, że brak jest w tej kwestii jakiegokolwiek uregulowania odmiennego. „Teoria lustra” nie ma więc żadnej podstawy normatywnej i wynika jedynie z błędnej wykładni przepisów. Stosunek prawny członkostwa w radzie wiąże daną osobę z samą spółką, nie zaś organem, który go powołał – wynika to choćby z tego, że organy te nie mają samodzielnej podmiotowości prawnej, a sytuacje, w których mogą podejmować czynności działając jako organ, a nie jako spółka, są w ustawie ściśle wskazane – por. np. art. 422 § 2 pkt. 1, który przyznaje prawo zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia także samym organom. Skoro więc członek rady nadzorczej związany jest ze spółką, to unicestwienie tej więzi prawnej powinno następować poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia tej osobie prawnej. Te zaś, zgodnie z treścią art. 38 k.c., działają poprzez swoje organy,

a ciałem reprezentującym spółkę jest, z nielicznymi i wprost określonymi wyjątkami, jej zarząd. Zasada ta wynika z art. 368 § 1 k.s.h. i doprecyzowywana jest – w zakresie reprezentacji biernej – przez art. 373 § 2 k.s.h., który wskazuje, że oświadczenia składane spółce oraz doręczenia pism spółce mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta.

W związku z powyższym niewątpliwie jest to, że oświadczenia T. T. (1) oraz M. T. (2) złożone zostały właściwemu organowi, a skutek tego rodzaju działań – zgodnie z art. 61 § 1 k.c. i wobec braku szczególnej regulacji dotyczącej rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej – powstaje z momentem, w którym adresat oświadczenia – co najmniej jeden członek zarządu lub prokurent mógł się z nim zapoznać. W niniejszej sprawie kwestia otrzymania odpowiednich oświadczeń przez zarząd każdorazowo przed podjęciem przez radę nadzorczą przedmiotowych uchwał nie była kwestionowana, w bezpośredni sposób wynikała też ona ze zgromadzonego materiału dowodowego. Wobec tego należy uznać, że analizowane rezygnacje – o ile nie były one wadliwe z innego względu – zostały skutecznie złożone przed podjęciem uchwał.

Nie ma przy tym znaczenia wskazywanie przez pozwaną na to, że po pierwszej rezygnacji T. T. (1) w dalszym ciągu przelewała mu ona wynagrodzenie za pełnienie funkcji członka swojej rady nadzorczej. Po pierwsze była to bowiem czynność zależna wyłącznie od niej samej, po drugie zaś brak zwrotu świadczenia nienależnego nie sprawia, że staje się ono należne. Sugerowanie, że brak odesłania pieniędzy z powrotem oznacza akceptację faktu pozostawania członkiem rady jest nielogiczne. Przyjęcie tej tezy oznaczałoby bowiem, że złożona wcześniej rezygnacja została per facta concludentia unieważniona, co – wobec jej skuteczności – oznaczałoby powołanie członka rady w drodze umowy między nim samym a spółką. Co więcej, nawet w razie przyjęcia, że strona pozwana faktycznie uważała, iż T. T. (1) nie złożył skutecznej rezygnacji, sam fakt niedokonania zwrotu nie oznacza, że nadal uważał się on za członka rady. Elementarna wiedza na temat stosunków międzyludzkich oraz doświadczenie życiowe sądu wskazują bowiem, że nawet pełna świadomość nienależności świadczenia nie zawsze prowadzi do dokonania jego dobrowolnego zwrotu. Gdyby tak było, to część przepisów regulujących bezpodstawnie wzbogacenie nigdy nie znajdowałaby zastosowania.

Strona pozwana w stosunku do wszystkich trzech oświadczeń o rezygnacji z pełnienia funkcji członka rady nadzorczej podniosła zarzut ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i wskazała, że – z uwagi na brzmienie art. 58 § 2 k.c. – czynności te były nieważne. Powoływała się też w swojej argumentacji na art. 5 k.c. W ocenie sądu złożenie tego rodzaju rezygnacji, jako czynność prawna, może co do zasady podlegać ocenie pod kątem jej zgodności z zasadami współżycia społecznego, jednakże przy dokonywaniu tej oceny konieczne jest uwzględnienie szczególnego charakteru tej instytucji. Stosownie do znajdującego tu odpowiednie zastosowanie art. 746 § 2 k.c. wypowiedzenie może mieć bowiem miejsce w każdym czasie, a w razie odpłatnego charakteru danego stosunku prawnego i braku ważnego powodu dla jego dokonania, po stronie przyjmującego zlecenie (członkostwo w organie) powstaje obowiązek odszkodowawczy. Dla oceny złożenia rezygnacji z funkcji pełnienia członka rady nadzorczej istotny charakter mają oba te elementy.

Po pierwsze bowiem, skoro dopuszczalne jest ono w każdym czasie, to uznać należy, że ocena tego rodzaju czynności powinna być dokonywana w sposób uwzględniający niezwykle szeroki charakter tego uprawnienia. W przeciwnym razie nazbyt surowe stosowanie kryteriów wskazanych w art. 58 k.c. prowadziłyby do ubezskuteczenia istoty art. 746 § 2 k.c. i odebrało mu – nadany przez ustawę – szczególny charakter. Umowa zlecenia, a co za tym idzie także członkostwo w radzie nadzorczej, to stosunek prawny szczególnego zaufania. Dla prawidłowej realizacji funkcji tych instytucji konieczne jest więc istnienie odpowiednich relacji między ich stronami, a zatem niezbędne jest ustanowienie prostego sposobu na – nawet jednostronne – zakończenie ich bytu. Niedopuszczalne byłoby więc wykładanie tych przepisów w sposób, który prowadzi do nadmiernego ograniczenia prawa do wypowiedzenia umowy zlecenia lub rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej. Przepis ogólny nie może bowiem pozbawiać dystynktywnych cech instytucji regulowanej w sposób szczególny.

Co więcej, ustawa uzależnia powstanie obowiązku odszkodowawczego przyjmującego zlecenie (i – odpowiednio – członka rady) od braku ważnego powodu dla wypowiedzenia umowy (złożenia rezygnacji). Ma to dla sprawy dwojakie znaczenie. Po pierwsze bowiem, z regulacji tej bezpośrednio wynika wniosek o tym, że istnienie jakiegokolwiek powodu

nie jest do skutecznego złożenia rezygnacji konieczne. Jego zaistnienie powoduje jedynie brak odpowiedzialności odszkodowawczej (skutek egzoneracyjny), jednak nie wpływa na ważność samej czynności. Po drugie, ustawowe wskazanie na istnienie odpowiedzialności za bezpodstawne wypowiedzenie zlecenia kreuje szczególny reżim odszkodowania kontraktowego. Jest to odpowiedzialność niezależna od winy (gdyż zachowanie to jest – na mocy art. 746 § 2 zd. 1 – legalne), o w zasadzie obiektywnym charakterze. Wobec tak szerokiego przerzucenia konsekwencji nieuzasadnionego zerwania stosunku prawnego na jedną ze stron, nie należy zbyt rygorystycznie oceniać takiej czynności pod kątem jej ważności. Funkcję zabezpieczającą interesy drugiej strony pełni bowiem możliwość dochodzenia odszkodowania, nie zaś nieważność tego rodzaju oświadczenia. Wniosek ten nie stoi przy tym w sprzeczności z tym, że nieważność czynności prawnej konsumuje wszelkie inne konsekwencje, gdyż wpływa on na stosowanie art. 58 k.c. na etapie dokonywania oceny charakteru rezygnacji, nie zaś stosowania sankcyjnej części normy.

Finalnie, zdaniem sądu tylko taka wykładnia nie prowadzi do sprzeczności z fundamentalną dla prawa cywilnego zasadą autonomii podmiotu, a także konstytucyjną wolnością osobistą oraz swobodą wyboru pracy (art. 41 oraz 65 Konstytucji). Choć oczywiście możliwe jest przyjęcie na siebie zobowiązań, których nie można natychmiast i jednostronnie zerwać, to charakter stosunku prawnego jakim jest zlecenie czy zasiadanie w radzie nadzorczej wskazuje, że konieczne jest interpretowanie ich w duchu przywołanych tu zasad.

W związku z powyższym, w ocenie sądu uznanie, że złożenie oświadczenia o rezygnacji z bycia członkiem rady nadzorczej spółki akcyjnej może zostać uznane za nieskuteczne z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego tylko w wyjątkowych, szczególnie rażących wypadkach, w których miało miejsce intencjonalne szkoderstwo spółce. Wskazują na to zarówno przywoływany przez Sąd Najwyższy prymat interesu członka organu nad interesem spółki (por. uchwała (7) z 31 marca 2016 r., III CZP 89/15) jak i szczególnie, kładąca nacisk na swobodę decyzji przyjmującego zlecenie (członka organu), regulacja tej instytucji w art. 746 k.c.

Ocena rezygnacji T. T. (1) i M. T. (1) dokonywana powinna być w zgodzie z ukształtowanymi powyżej kryteriami. Pozwana zarzucała, że ich celem było paraliżowanie działalności rady nadzorczej, w związku z czym czynności te były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W ocenie sądu nie sposób przychylić się do prezentowanego przez nią stanowiska. Choć niewątpliwie składanie rezygnacji uniemożliwiałoby radzie podejmowanie uchwał, to działania te nie były obciążone sankcją nieważności. Wynika to z szeregu powodów.

Po pierwsze bowiem, niewątpliwie nie było celem wskazanych wyżej powodów szkoderstwo spółce. Podejmowane przez nich czynności w ich mniemaniu służyły jej interesowi, co – niezależnie od obiektywnego stanu rzeczy – w istotny sposób wpływa na ocenę zgodności z zasadami współzycia społecznego. Zarówno T. T. (1) jak i M. T. (1) są akcjonariuszami pozwanej, a zatem nie sposób przyjąć, że intencjonalnie dążyli do wyrządzenia spółce szkody jakiegokolwiek rodzaju – byłoby to bowiem działanie sprzeczne z ich własnym interesem.

Po drugie, z materiału dowodowego wynika, że nawet jeśli istotnie dążyli oni do zablokowania działalności rady nadzorczej, to nie była to jedyna motywacja stojąca za składaniem rezygnacji. Z zeznań T. T. (1) wynika, że za pierwszym razem kierował się on chęcią zablokowania procedury, który w jego ocenie stanowił wyprowadzanie majątku ze spółki. Zdaniem sądu złożenie rezygnacji w geście protestu mieści się w takiej sytuacji w katalogu dopuszczalnych zachowań. W przypadku drugiego z oświadczeń jako powód, zarówno w korespondencji stron jak i na przesłuchaniu, wskazane zostały problemy zdrowotne i wywołana nimi niemożność uczestnictwa w posiedzeniach rady. Jest to w pełni racjonalny powód dla złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji, trudno też wobec tego uznać, że uczynienie tego na dzień przed posiedzeniem stanowiło nadużycie prawa. Osoba, która wie, że nie będzie pełniła funkcji w danym organie, ma pełne prawo do rezygnacji z legitymowania go swoim nazwiskiem. Finalnie, oświadczenie M. T. (1) związane było z nieudostępnieniem mu dokumentów spółki. Niezależnie od tego, czy skutecznie został on wyznaczony do pełnienia stałego nadzoru nad działalnością (...), a także tego, czy nie wyznaczył zarządowi odpowiedniego terminu na udzielenie mu dostępu, jego decyzja motywowana była także tym, że uznał, iż został potraktowany w sposób niesprawiedliwy i pozbawiony należnego mu szacunku. Zasadność tych emocji nie jest przy

tym przedmiotem oceny sądu, bowiem dla kwestii oceny zachowania składającego rezygnację członka rady nadzorczej istotna jest sama ich obecność.

Po trzecie, pozwana nie wykazała w żaden sposób, że działalność obu przywołanych członków rady nadzorczej (...) była w szczególności sposobem naganna. Wobec omówionego wcześniej standardu oceny, który jedynie w rażących wypadkach pozwala na przyjęcie, że rezygnacja z pełnionej funkcji nosi jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a także wynikających z art. 6 k.c. zasad rozkładu ciężaru dowodu, to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania odpowiednich okoliczności. Tymczasem poprzestała ona w zasadzie na wskazaniu, że działania T. i M. T. (1) doprowadziły do przejściowych problemów z funkcjonowaniem rady nadzorczej i stanowiły w ich ocenie sprzeniewierzenie się obowiązkowi lojalności. W ocenie sądu, choć zachowanie obu tych osób nie było modelowe, to okoliczności sprawy, w szczególności głęboki spór między akcjonariuszami pozwanej, stanowiły dla tego faktu pewne usprawiedliwienie. Nawet jeśli by uznać, że część z podejmowanych przez powodów działań nosi charakter szantażu korporacyjnego (co zdaniem sądu nie miało miejsca), to w tak ukształtowanym stanie faktycznym nadal należałoby uznać prymat swobody złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji nad interesem spółki – zwłaszcza wobec możliwości dochodzenia odszkodowania od prowadzących obstrukcyjne działania osób.

Podsumowując powyższe rozważania, sąd stwierdza, że rezygnacje składane przez T. oraz M. T. (1) wywarły skutek w momencie, w którym zapoznał się z nimi zarząd, a zatem przed podjęciem poszczególnych uchwał. Nie były też one czynnościami sprzecznymi z zasadami współzycia społecznego. W związku z tym rada nadzorcza strony pozwanej podjęła je w sprzecznym z prawem składzie, co oznacza, że były one – na mocy art. 58 § 1 k.c. – nieważne.

Drugą z przesłanek skutecznego kwestionowania przed sądem uchwały innego niż walne zgromadzenie organu spółki kapitałowej jest wykazanie przez stronę powodową interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, przy czym niepewność ta powinna być obiektywna, to jest zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko według odczucia wnioskodawcy (por. wyr. SN z 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83). Ustalenie istnienia go powinno być przy tym dokonywane z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku.

W ocenie sądu, w niniejszej sprawie już samo wykazanie, że w pozwanej spółce dochodzi do wydawania uchwał przez organ kadłubowy, a zatem de facto niezdolny do ich podejmowania, stanowi per se wystarczającą podstawę do uznania, iż powodowie posiadają interes prawny w powództwie o ustalenie. Trudno bowiem uznać, iż podmioty, będące akcjonariuszami posiadającymi łącznie (...) akcji spółki, nie mają interesu prawnego w uregulowaniu sytuacji, w której organ w składzie sprzecznym z ustawą wydatkuje w imieniu spółki znaczne kwoty, przeznaczając je m. in. na wypłaty dla osób fizycznych zatrudnionych przez spółkę, a będących przy tym jej akcjonariuszami. Samo wydawanie przez spółkę kwot rzędu kilkuset tysięcy złotych jednorazowo lub kilkunastu (a nawet kilkudziesięciu) miesięcznie stanowi bowiem istotne zagrożenie dla ich prawa do dywidendy, które rozumiane jest tutaj jako abstrakcyjne prawo każdego akcjonariusza, nie zaś roszczenie o wypłatę konkretnej kwoty po podjęciu odpowiedniej uchwały.

W związku z powyższym, wyrok w niniejszej sprawie pozwoli na usunięcie niepewności prawnej co do niezwykle istotnych dla spółki – a przez to także powodów będącymi jej akcjonariuszami – kwestii finansowych. Niezależnie od tego, że T. oraz M. T. (1) interes taki przysługuje w związku z tym, że w swoim czasie byli oni członkami rady nadzorczej pozwanej spółki, wyrok ma także znaczenie dla wszystkich powodów z uwagi na to, że wpływa na związane z byciem akcjonariuszem prawo do dywidendy.

W związku z powyższym, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385 § 1 k.s.h. sąd orzekł jak w sentencji wyroku. Przedmiotowe uchwały wydane zostały w sposób sprzeczny z prawem, a powodowie mieli interes w dochodzeniu ustalenia tego. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona pozwana przegrała sprawę w całości, a zatem powinna była ponieść koszty postępowania w całości. Jednocześnie sąd pozostawił szczegółowe ich wycenienie referendarzowi sądowemu.

SSO Karolina Toczyńska

(...)

(...)